

Wolna Grupa Bukowina, P.S. jesiennej mi

Autorzy: W. Juszczyzyn, W. Bellon

I oto nadeszła pora
Czernienia traw zżętych.
Pozostał za nami
Kosmos jesienny.

Przyszło nam u drogowskazu
Z napisem "donikąd" stanąć,
A w nas słowa jak ptaki zmoknięte,
A w nas myśli strachliwe jak zając.

I oto czas nadchodzi
Wyjaśnień niezbaędnych.

Stoimy obok, chociaż
Na wyciągnięcie ręki.
Żeby choć chwila niewielka,
By spokłj znowu znaleźć,
Lecz w nas słowa jak ptaki zmoknięte,
Lecz w nas myśli strachliwe jak zając.

I oto, popatrzmy tylko -
Stoimy na rozdrożu,
Z ktżde odejść
Osobną drogą może.

I każde z nas obce pośrłe
Stron świata wybierając,
Bo w nas słowa jak ptaki zmoknięte,
Bo w nas myśli strachliwe jak zając.

A tyle drogi przed nami,
Tyle światł przed nami,
A tyle pieśni,
Jeszcze tyle pieśni przed nami.